



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 19 lutego 2016 r.

Adam Bodnar

IX.517.283.2015.JN

**Pan
gen. Jacek Kitliński
Dyrektor Generalny
Służby Więziennej**

Pismem z dnia 23 marca 2015 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zasygnalizował Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej potrzebę zwrócenia baczniejszej uwagi na utrudnioną dostępność osób pozbawionych wolności, chorych na wirusowe zapalenie wątroby typu C, do świadczeń medycznych w zakresie diagnostyki i leczenia. Jednocześnie podniósł, że naturalną konsekwencją wobec tendencji wzrostowej zachorowań w Polsce na WZW typu C będzie powiększająca się liczba chorych w jednostkach penitencjarnych, co z kolei skutkować będzie potrzebą zwiększenia budżetu Służby Więziennej na walkę z tą chorobą. Zwiększą się bowiem koszty profilaktyki, badań diagnostycznych, leczenia, opieki psychologicznej i terapeutycznej. Rzecznik wyraził obawę, że obecny brak dostatecznych środków finansowych oraz powszechne w jednostkach penitencjarnych problemy z pozyskaniem kadry lekarskiej, może rzutować na jakość świadczonej opieki medycznej wobec osób zmagających się z tą chorobą.

Stan diagnostyki i leczenia przewlekłych zapaleń wątroby w jednostkach penitencjarnych, jaki rysuje się w skargach skazanych, został również przedstawiony na spotkaniu w dniu 16 listopada 2015 r., w którym uczestniczyli m.in. płk Andrzej Pecka - Zastępca Pana Dyrektora oraz płk dr hab. med. Leszek Markuszewski - Naczelnny Lekarz Więziennictwa. Wskazano, że osadzeni długo oczekują na postępowanie diagnostyczne – średni czas oczekiwania na wizytę w Poradni Chorób Zakaźnych wynosi ok. 6 miesięcy, zaś na przeprowadzenie pogłębionej diagnostyki w Zakładzie Karnym w Potulicach ok. 14 miesięcy. Wdrożenie leczenia następuje dopiero po ok. 3 latach, zwykle ma to miejsce wtedy, gdy stan zdrowia pacjenta ulega takiemu pogorszeniu, iż istnieją przesłanki do pilnego skierowania na terapię.

Przedstawiciele CZSW opiekę medyczną nad osobami chorymi na WZW typu C ocenili jako dobrą. Nie dostrzeżono podstaw do podejmowania działań interwencyjnych.

Wyniki prowadzonych w Biurze Rzecznika postępowań wyjaśniających w indywidualnych sprawach chorych osadzonych oraz informacje pozyskane od Dyrektora Szpitala w Zakładzie Karnym w Potulicach, podczas rozmowy przeprowadzonej przez pracownika Biura Rzecznika w trakcie wizytacji tej jednostki w dniu 9 lutego br., nie pozwalają jednak na optymizm.

Z informacji przekazanych przez Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Bydgoszczy wynika, że przyczyną długiego oczekiwania na pełną diagnostykę oraz wdrożenie terapii wobec chorych jest brak miejsc w Oddziale Chorób Zakaźnych w Zakładzie Karnym w Potulicach, jedynym miejscu, gdzie leczy się osoby pozbawione wolności chore na WZW typu C. Budynek szpitala jest obecnie poddany generalnemu remontowi, który ma być zakończony w listopadzie br., niemniej jednak liczba miejsc w oddziale hepatologicznym nie zostanie zwiększona. Na dzień 9 lutego br. na przeprowadzenie diagnostyki oczekiwało 140 osób (na dzień 14 czerwca 2015 r. 120 osadzonych), zaś na wdrożenie leczenia 58 chorych (dwóch pacjentów oczekuje na leczenie od 2012 r.).

Problemy z dostępnością więźniów do przedmiotowych świadczeń medycznych wkrótce mogą być zwielokrotnione w związku z rezygnacją w polskiej służbie zdrowia od dnia 1 listopada 2015 r. z leczenia interferonem na rzecz terapii tabletkowych, którymi mają być objęte również osoby pozbawione wolności. Z pozyskanych informacji wynika, że szpital w Zakładzie Karnym w Potulicach ma zapewniony dostęp do interferonu tylko do czerwca 2016 r. Po tym terminie pacjenci mają być leczeni lekami doustnymi. Przetarg na te leki, prowadzony centralnie przez CZSW, nie został jednak jeszcze rozstrzygnięty. Zatem jeśli do końca czerwca br. postępowanie przetargowe nie zakończy się skutecznie, chorzy, wymagający leczenia, w tym z powodów ostrych stanów zapalenia wątroby typu C, nie będą przyjmowani do szpitala z uwagi na brak zabezpieczenia leków.

Kolejną kwestią, która może rzutować na dostępność więźniów do przedmiotowego leczenia, jest obecny jego koszt. Nowe terapie tabletkowe mają zdecydowanie większą skuteczność niż terapie interferonowe, są bezpieczniejsze, mają łagodniejsze skutki uboczne i trwają krócej, są jednak bardzo drogie. Istnieje więc obawa, że brak dostatecznych środków finansowych, zarezerwowanych na ten cel w budżecie Centralnego Zarządu Służby Więziennej, spowoduje, że mniej niż dotychczas chorych będzie objętych leczeniem (w poprzednich latach środki finansowe były zapewnione na 15 procedur w roku). W konsekwencji zwiększy się liczba pacjentów oczekujących na leczenie, zwłaszcza że do leczenia nową terapią zostaną zakwalifikowane także osoby, które wcześniej nie mogły być objęte tradycyjną metodą, np. z powodu przeciwwskazań psychiatrycznych czy zaburzeń

funkcji poznawczych (np. upośledzenie umysłowe stopnia umiarkowanego) oraz ci, którzy zrezygnowali z terapii interferonem z uwagi na obawę przed dotkliwymi skutkami ubocznymi.

Osoby przebywające w zakładach karnych i aresztach śledczych to grupa wysokiego ryzyka omawianych zakażeń. Zazwyczaj, z uwagi na prowadzony przez wiele z tych osób tryb życia, specyficzny system norm i wartości, mają one ograniczony dostęp do świadczeń w zakresie zapobiegania chorobom, w tym wywołanych wirusem HCV, oraz ich leczenia. Z wpływających do Biura Rzecznika skarg osadzonych wynika, że nie posiadają oni dostatecznej wiedzy o HCV i WZW: czynnikach ryzyka, możliwości przeniesienia wirusa, zapobieganiu zarażeniu, sposobie odżywiania. Wielu deklaruje chęć uzyskania informacji na ten temat, zwłaszcza za pośrednictwem personelu medycznego (lekarza, pielęgniarki). Więźniowie wskazują również na niedostępność materiałów informacyjno-edukacyjnych. Podstawowych broszur, prostych poradników nie ma nawet w szpitalu Zakładu Karnego w Potulicach, co potwierdzili wizytujący jednostkę pracownicy podległego mi Biura. Dlatego też dostrzegam potrzebę zaprojektowania przez Służbę Więzienną szeroko zakrojonych działań prewencyjnych, dostosowanych do tej populacji, by zwiększyć prawdopodobieństwo wpływu przekazywanych informacji na prozdrowotne zachowania adresatów.

O tym, że konieczne jest prowadzenie szerokiej edukacji wśród osób pozbawionych wolności, ale również wśród personelu więziennego, jest przekonane Stowarzyszenie Pomocy Chorym z HCV „Prometeusze”, którego prezes p. Jarosław Chojnacki kierował do Rzecznika Praw Obywatelskich pisma w sprawie niepokojącej sytuacji chorych więźniów. Stowarzyszenie to, aktywnie działające na rzecz chorych na WZW od 2002 r. i dostrzegając braki w zakresie profilaktyki, przygotowało projekt edukacyjno-informacyjny dla osadzonych pt. "HCV za kratkami". Jestem przekonany, że podjęcie przez Służbę Więzienną współpracy ze Stowarzyszeniem przyniosłoby wiele pozytywnych efektów w zakresie wzrostu świadomości zdrowotnej wśród osadzonych i poprawy profilaktyki, w tym popularyzacji właściwych nawyków ograniczających transmisję wirusa HCV.

Światowa Organizacja Zdrowia, widząc skalę problemu, w dniu 21 maja 2010 r. uznała wirusowe zapalenie wątroby typu C za jedno z największych zagrożeń epidemiologicznych. WHO, podczas 63 Światowego Zgromadzenia Zdrowia, przyjęła pierwszą w historii rezolucję na temat wirusowego zapalenia wątroby typu B i C, wzywającą rządy krajów członkowskich WHO do podjęcia środków na rzecz wzrostu świadomości, poprawy profilaktyki i diagnostyki WZW.

Mając na uwadze liczbę osadzonych zmagających się z tą chorobą (tylko w 2014 r. wynik dodatni w kierunku WZW typu C stwierdzono w 756 przypadkach) sędzę, że należy zastanowić się również nad stworzeniem projektu, który byłby kompleksową ofertą

w zakresie wsparcia psychologicznego dla chorych więźniów. Treść wniosków wpływających do Rzecznika wskazuje, że brak jest działań personelu więziennego w tej materii. Życie z przewlekłą chorobą niewątpliwie jest trudnym doświadczeniem, dlatego osoby, u których zdiagnozowano WZW typu C, często potrzebują pomocy, aby poradzić sobie z wpływem choroby na ich życie i pokonać wyzwania emocjonalne, które przed nimi stają. Chorym więźniom niezbędna jest także informacja, gdzie szukać pomocy po opuszczeniu zakładu karnego. Organizacje pozarządowe, których celem statutowym jest wspieranie osób z chorobami wątroby oraz edukacja społeczeństwa w zakresie zagrożeń, jakie dla ludzkiego zdrowia i życia niosą wirusy wywołujące zapalenie wątroby, mogłyby być pomocne w tym zakresie, wskazując chorym więźniom lokalne grupy wsparcia i stowarzyszenia pacjentów.

W związku z powyższym, uprzejmie proszę Pana Dyrektora o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie i ustosunkowanie się do zaproponowanych działań oraz poinformowanie, jakie Służba Więzienna podejmuje czynności, by osadzeni mieli zapewniony dostęp do diagnostyki i leczenia WZW typu C. Pragnę podkreślić, że Europejski Trybunał Praw Człowieka, rozpatrując skargi dotyczące braku właściwej opieki medycznej w zakładach karnych i aresztach śledczych w kontekście naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, zakazującego niehumanitarnego i poniżającego traktowania, oczekuje równego traktowania chorych przebywających w więzieniach i pacjentów korzystających ze świadczeń publicznej służby zdrowia.

Podpis na oryginale